

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznie	6.
W półroczu	3.
Kwartalnie	1 k. 50.
Miesięcznie	50.

W KROLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie 6.
W półroczu 3.
Kwartalnie 1 k. 50.
Miesięcznie 50.

Przenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują biuro ogłoszeń Rajchmanna i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 18. Tamże nabywają także pojedyncze numery „Dziennika”.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYS.

Dziś: Floryana M.
Jutro: Pieta V. Papieża.
Wschód słońca o godz. 4 m. 44. Zachód o godz. 7 m. 13.
Długość dnia godz. 14 m. 29. Przybycie dnia godz. 6 m. 51.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmanna i Frendlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zwrotu — nie będą zwracane.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz po liem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

Warszawskie товарищество ubezpieczeń od ognia.

Ubiegły 1891 rok operacyjny warszawskiego товарищества ubezpieczeń pomyślniejsze niż w roku poprzednim przedstawia rezultaty finansowe. Są one poniekąd pokryciem strat, zwłaszcza w dziale ubezpieczeń przemysłowych i rolnych lat ostatnich, a być może wynagrodzeniem za ewentualne ciężary roku bieżącego. W ciężarach tych Łódź niepoślednią zapewne zajmie pozycję, wiadomo bowiem, że zbyt częste pogorzele w budowlach fabrycznych naszego miasta zwróciły już uwagę товариществ reasekuracyjnych, które zażądały zbadania przyczyn tego zjawiska i wyszukania środków zaradczych, zmniejszających ewentualne straty instytucji ubezpieczeniowych. W szeregu tych środków podwyższenie składki ogólnych od tego rodzaju ubezpieczeń niezawodnie nie zostanie wyłączone.

Ubezpieczenia rolne, stanowiące niejako specjalność товарищества, wzniesła największą troskę instytucji, nie tylko bowiem nie odpowiadają one pod względem zyskowności innym działom ubezpieczeń, lecz w ostatnich 6-ciu latach, spowodowały, łącznie z товариществami reasekuracyjnymi, strat na rs. 517,000. Taki stan rzeczy miewała zarząd товарищества do przedsięwzięcia środków zapobiegających dalszemu niepowodzeniu. W instytucjach asekuracyjnych nieomylnym środkiem w takich razach jest podwyższenie składki. I w tym też wypadku товарищество uarta zamierzała dwa. Ubezpieczenia rolne w pełnej wartości kosztować będą na przyszłość o 10—15% drożej, niż dawniej; chcący zaś opłacić składkę w dawnym stosunku, obowiązani będą przyjąć na własne ryzyko 15—25% z sumy podanej do ubezpieczenia. W języku товариществ асекuracyйных to przyniesie własne ryzyko nazywa się innymi słowy: „zolidaryzowaniem ubezpieczających się z instytucją асекuracyйную”. Taka praktyka ma być stosowaną do tych tylko gubernij, co do których rachunek wykazał minus w dochodach товарищества. Czy taki system odbijania dawniejszych strat na pewnych tylko okęgach admini-

stracyjnych jest miarodajnym, nie będzie my tu pytania tego rozbił, zdaje nam się atoli, że „zolidaryzowanie się” ziemian z товариществом ubezpieczeń wypadłoby mniej uciążliwie dla poszczególnych okęgów, gdyby podniesienie składki zastosowaniem zostało do ogółu ubezpieczeń rolnych bez wyjątków, albowiem procenty podwyższonej składki ogólniej znacznie przez to mogły być zredukowane. Skoro bowiem ryzyko товарищества co do wszystkich okęgów jest mniej lub więcej w zasadzie jedno i to samo, nie można się dopatrzeć słusznej racji przedsiębiorstwa systemu.

Wpływ składek ogólnych w roku ubiegłym powiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o rs. 122,401 i wynosił wogóle — rs. 2,273,655 kop. 80. Z tej sumy na товарищество reasekuracyjne przypada rs. 1,482,510 kop. 86, a rs. 791,144 kop. 94 na rzecz товарищества warszawskiego. Obfity wpływ składek ogólnych товариществом objaśnia rozszerzeniem jego działalności. Pod względem liczby pożarów, w roku ubiegłym było ich 1,060 czyli o 90 mniej, niż w poprzednim okresie rachunkowym. Suma wypłaconego odszkodowania ogólnego wynosi rs. 1,258,070, czyli w zestawieniu z rokiem 1890 mniej o rubli 534,837.

Obliczenie procentowe wykazuje, że w Królestwie Polskim na 100 rubli zebranej składki ogólniej odszkodowanie ogólnie wynosiło: w dziale nieruchomości rolnych — 74,33%; ruchomości — 70,80%; nieruchomości przemysłowych — 39,37%; ruchomości 22,27%; nieruchomości miejskich — 28,28%; ruchomości 14,17%. Z tego widzimy, że ubezpieczenia rolne wypadły dla товарищества najniekorzystniej, najlepszym zaś interesem były ubezpieczenia miejskie, więcej niż średnie zyski przyniosły ubezpieczenia przemysłowe. Wziąwszy pod uwagę tę okoliczność, że nieruchomości miejskie — Łódź przeważnie są zabezpieczone w товариществе warszawskim, a przemysłowe, czyli fabryczne, oddają temat товариществу duży udział z ogólnej sumy ubezpieczenia, dochodzimy do wniosku, że Łódź udział przedstawia jeden z najkorzystniejszych interesów товарищества warszawskiego. Z tego tytułu, nawet na tem miejscu, uważamy za wła-

ściwe przypomnienie товариществу warszawskiemu jego pośredniego obowiązku przykładania się do utrzymania straży ochotniczej Łódzkiej, istniejącej, jak wiadomo, tylko ofiarnością publiczną.

Jako już niejednokrotnie wykazywaliśmy w poprzednich artykułach, товарищество warszawskie pod względem wewnętrznego zagospodarowania i odpowiedzialności należy do solidnych tego rodzaju instytucji. Dowodzi tego przedewszystkiem przezorność w odliczaniu rezerwy składek ogólnych na straty roku następnego. Wynosi ona rs. 569,624 kop. 36, czyli 72% składek zatrzymanych na własny rachunek. Kapitał zapasowy mający niejako to samo przeznaczenie wykazany jest na rs. 489,888. Czysty zysk товарищества za rok ubiegły bilans podaje na rs. 121,183 kop. 47, z tego wydzielono na dywidendę dla akcyonariuszów rs. 100,000, dla kapitału zasobowego przełano rs. 20,000, sumę rs. 1,000 ofiarowano warszawskiemu товариществу dobroczynności, pozostałość zaś rs. 183 kop. 47 przeniesiono na rok bieżący.

Fundusze товарищества spoczywają przeważnie: w listach zastawnych товарищества kredytowego ziemskiego, których товарищество posiada na rs. 1,315,850, listów zastawnych miasta Warszawy na rs. 334,461 kop. 50, obligacji miasta Warszawy rs. 109,236 kop. 50; wogóle rachunek papierów publicznych wraz z wartością kuponu bieżącego wynosił z końcem roku rs. 2,123,757 kop. 61.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 4/V 1892 r.

„Łódzki Zeitung” donosi za „Gazetą losowan”, że jedno z łódzkich товариществ акcyjных wyrobów bawlnianych wyznacza za rok zeszły 15% dywidendy. Według naszych informacji, takiej wysokości nie osiągnie dywidenda żadnego z łódzkich товариществ акcyjных wyrobów bawlnianych. O ile wiemy z wiarogodnych źródeł, dywidendy tych товариществ pozostają w granicach 5—7%. Jedno tylko „Zawiercie”, którego bilans jest już ogłoszony, wyznaczyło 10% dywidendy za rok zeszły.

× Na tutejszych targach zbożowych popyt wogóle słaby. Od piątku na stacyi towarowej sprzedano: pszenicy 200 korey po rs. 8.50—8.60, żyta 100 korey po rs. 7.15, owsa 2,000 korey po rs. 3.20—3.50, kartofli 8 wagonów po rs. 2.50—2.80 korzec. Na Starym Ryнку sprzedano wczoraj pszenicy 500 korey, po rs. 7.40—7.70. Ceny siana, słomy i koniczyzny bez zmiany.

Drogi żelazne.

× W zarządzie kolei warszawsko-wiedeńskiej od kilku lat projektowane było zwinienie kontroli I-ej i II-ej, jako nieodpowiadających wymaganiom chwili, podobne urządzenia bowiem na wszystkich kolejach oddawna już zmienione zostały. Dotychczasowe projekty pozostawały jednak bez skutku i obecnie dopiero kontrola I-sza i II-ga złączone być mają w jeden wydział, pod nazwą ogólną kontroli dochodów. Organizacja ta dojdzie do skutku jeszcze w r. b.

× Z rozporządzenia władzy, wszystkie wagony pocztowe mają być w ciągu bieżącego tygodnia poddane rewizji, o ile posiadają warunki, zabezpieczające od grabieży. Rewizja odbywać się będzie wobec p. naczelnika warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego. Zarządy kolejowe zostały powiadomione o tem rozporządzeniu i wezwane do dostawienia wagonów pocztowych na wyznaczony termin. W przyszłości te tylko wagony pocztowe będą mogły kursować, które uznane zostaną za odpowiednie, na co każdy wagon osobno otrzyma świadectwo.

× „Peter. wiadomości” słyszały, że w ministerium komunikacji podniesiono kwestyę ustanowienia przy ministerium posad starszych inspektorów medycznych dla wszystkich dróg żelaznych, na wzór istniejących na kolejach inspektorów technicznych i handlowych.

× „Nowosti” donoszą, że ministerium spraw wewnętrznych wniosło przedstawienie do rady o rozciągnięcie przywilejów służbowych na kobiety, pracujące w zarządzie pocztowo-telegraficznym w Królestwie Polskim i w kraju północno-zachodnim.

× „Dien” donosi, iż tymczasowy zarząd skarbowych dróg żelaznych postanowił

Śpiewały go cztery głosy, a słowki sąsiednich ogrodów zdziwione słuchały tego zaimprowizowanego kwartetu...

IV.

Po tym wieczorze Karol chodził, jak nieprzytomny. Koniecznie pragnął dalszego ciągu, czego, co więcej jeszcze zbliżyło go do Wandy, a dalszy ciąg nie następował.

Wandzia nie była jeszcze panną na wydaniu, Karol epuzernie, nie mógł więc składać nowej wizyty, a chociaż poszedł raz i drugi do Dachowskiego, ten podawemu przyjął go w gabinecie.

I nie dziw. Wieczór niedzielny uważał pan Dachowski za epizod bez znaczenia, a w Karola, jak przedtem, widział tylko studenta, to jest według jego przekonania młodego wartogłowa, demagoga, słowem kandydata do Brygitek.

Młodzi jednak na ukłonach przesyłanych z okna do okna poprzestawać nie mogli. Jakś więc niechący, któregoś z wieczorów, kiedy niebo szafrowe bez chmurki, obsypane gwiazd nieskończonością, zasłepiło uśpione miasto, spotkali się na szarych kamienicach podwórza.

Wandzia wyszła, o tak trochę odetchnęła powietrzem sąsiedniego ogrodu. Skąd się Karol znalazł przy niej? Było to jego tajemnicą...

Przywituli się, nieśmiało, zawstydzeni własną obecnością, oneśmieleni uroczystą ciszą nocy. Prawie nie do siebie mówili nie byli wstanie, westchnęli razy kilka i Wanda wkrótce odezła.

Potem spotykali się już co wieczór.

7)

A. P.

RÓŻOWA SUKIENKA.

NOWELA.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 96).

Po herbacie, ciocia Klotylda usiadła do fortepianu, radca zapalił „cuba” i w obłokach niebieskiego dymu oddał się lojalnym uczuciom, jakie wywołuje na swoich czcicielach „lembiergerka”, a Wanda i Karol znaleźli się, o tak, niechcący, przy stoliku w salce, tuż tuż obok siebie...

Lampa, przykryta fantastycznym abażurem, rzuciła przyćmione, miękkie światło na adamaszkowe pokrycia mebli. Smętne, rozmarzone tony nocturnów wybiegały z pod białych palców cioci Klotyldy, a dwójce młodych było tak szybko, że mogli słyszeć własne uderzenia...

Pierwsze to było ich uroczę sam na sam...

— Panno Wando — szeptał Karol — daj mi połowę życia mego, gdyby teraz w tym pokoju nawet cioci Kłoci nie było!

— Cóżby panu z tego przyszło?

— Ah, wtedy upadłbym na kolana i ucałował rączkę, tę słiczną rączkę pani, jak świętą jakiej!

— Ah, jakieby to było mądre!

— Może nie?

— Czy to takich rzeczy uczą w uniwersytecie?

— Dlaczego nie mają uczyć? Ale nie tylko tego! Jeżeli pani ciekawa, wyliczę

wszystkie zdumiewające nauki, jakimi nas karmi w alma mater!

— Nie ciekawam...

— Nie wierzę!

— To rzecz pańskiego spowiednika, nie moja. Ale dlaczego nazywasz pan uniwersytet alma-mater?

— Dlaczego? To proszę pani starożytny wyraz arabski, trochę z biegiem czasu przekreślony. Składa się właściwie z dwóch wyrazów *alma* i *amater*, a powinno być *al amator*, co znaczy po prostu „amator”. Oznacza ona wogóle nazwę studenta, gdyż trzeba być prawdziwym amatorem moralnych uwartwień, by młodość swoją zamknąć w tak dziwnym naczynie, jakim jest każda akademika...

— Pana nie zachwyca, jak widać, pobyt na wszechnicy?

— Żeby pan przyszło zdawać choć jedno kollokwium, przekonałaby się pani łatwo, że to bardzo średnia roskosz!

— I cóżby pan robił, gdyby nie potrzebował być akademikiem?

— O, byłbym dalej studentem, tylko nie zdawałbym nigdy egzaminów!

— Więc po co pan zdaje?

— Po co ja zdaję? Pani nie wie, jakiego ja mam straszego ojca! A przytem ten ojciec podstępny wymógł na mnie słowo, że będę się uczył i pracował! Kto widział dawać takie słowo, ale ja dalem i teraz muszę go dotrzymać!

— Jaki pan biedny! I pan się uczy naprawdę?

— A jakże, i w uniwersytecie rano, i w domu przy oknie popołudniem! Zawsze się uczę!

— To pan się wtedy uczy?

— To jest kiedy?

— No, kiedy pawa widać w oknie.

— A tak, studiuję.

— Musi to być bardzo obfity w rezultaty taki sposób pracowania.

— Pani nie znajduje?

— Mój Boże! Pan zawsze więcej patrzy na oficynę, niż na swoje książki!

— Ale skąd pani o tem wiedzieć może? Wandzia w miejsce odpowiedzi zarumieniła się, co tylko dodało odwagi Karolowi.

— Wie pani, jak ja nazwałem panią zaraz wtedy jeszcze, nim mogłem znać jej imię?

— Nie chcę wiedzieć!

— Była wtedy pani dla mnie uroczą, różową sukienką!

— I dlaczego różową?

— Chocoby dlatego, że pani w tym kolorze najwięcej do twarzy!

Pani Klotylda zauważyła, że rozmowa młodych trwa za długo. Postanowiła ją przerwać i w tym celu zaproponowała śpiew wspólny.

Rozumie się, panna Wanda o czemś podobnym nawet słyszeć nie chciała, a Karol słowem honoru zaręczał, że głosu nigdy nie posiadał.

Nie to jednak nie pomogło!

Ciocia Klotylda nie należała do osób, których życzenia mogą być niewykonalne. Zachodziła to z tej strony to z tamtej, wezwwała nawet do dzieła pana konsyliarza, tak, że po godzinie pertraktacji z saloniku rady Dachowskiego wypłynął na świat, uśpiony tchnieniem majowej nocy, znany krakowiak:

„Hen tam na polnainu,
Stoi Babia góra,
Urodziła jej się,
Słiczna Wista córka...”

sprowadzić kolej siostrowecką na licytacyi publicznej.

Handel.

× Niektórzy z odeskich kupców zbożowych, którzy zebrałi w portach niemieckich, jeszcze przed ogłoszeniem zakazu wywozu zboża z portów zagranicznych, znaczące partie żyta, narażeni zostali na wielkie straty wskutek zniżki cen na wszelkie gatunki zboża. W kołach handlowych wymieniają 4 eksporterów, którzy najbardziej ucierpieli. Jedną z wymienionych firm poniosła straty na rs. 500,000. Firma ta już zawiesiła swe czynności. Druga firma, rozporządzająca niewielkim kapitałem własnym, a operująca kapitałami jednego z miejscowych kreśców, straciła około 100,000 rs. Na tyle obliczono pasywę trzeciej firmy. Czwarta firma, jednocześnie z handlem zbożowym, dokonała wielkiej gry giełdowej na Londynie. Spodzielając się, że ceny żyta dojdą w Niemczech do niebywałych rozmiarów, firma nagromadziła w niemieckich portach znaczne partie tego produktu, które obecnie narażają ją na ogromne straty. O upadku firmy mówiono już od kilku tygodni, a od pewnego czasu zaprzestano przyjmować jej weksle. Straty dotąd niewiadome; jedni określają je na 200,000 rs., drudzy na sumę jeszcze większą. W każdym razie firma poniosła tak wielki deficyt, że powstać na nogi nie będzie już w stanie. Narażają się również na straty i te firmy, które zgromadziły w odeskich składach wielkie partie, spodziewając się znacznej zwyżki cen. Wogóle rozmiary strat, jakie poniosły firmy eksportowe, dotąd dokładnie nie są znane, w każdym razie są bardzo znaczne.

Pieniądze i kredyty.

Na odbytym w poniedziałek posiedzeniu władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, odczytano sprawozdanie dyrekcyi głównej za I-sze półrocze rachunkowe roku 1891-go (od dnia 13-go maja do dnia 13-go listopada z r.). Dóbr stowarzyszonych znajduje się ogółem 9,131, a wierzytelność na nich zaliczowana wynosi rs. 127,734,415. Z dóbr, sprzedanych przez towarzystwo, ośm, a mianowicie: Leonów, Potrzasków № 13, Wola Tybowska A. B., Kaleń, Miłżówek, Białoskóry, Dzierżno i Koźnochowo, z powodu braku licytantów na drugiej sprzedaży, przeszły na własność towarzystwa. Ulg w opłatach rat półrocznych, z powodu nieurodzaju, udzielono w dyrekcyi warszawskiej dobrom 4 na rs. 4,348, w piotrkowskiej 7 na rs. 8,713; radomskiej 1 — rs. 554; kieleckiej 1 — rs. 203; siedleckiej 1 — rs. 1,266; plockiej 1 — rs. 1,790. Z powodu grabieżnicy w dyrekcyi warszawskiej 1 — rs. 651; w kaliskiej 4 — rs. 6,859; plockiej 1 — rs. 2,081; łomżyńskiej 1 — rs. 57. Z powodu pożaru: w dyrekcyi warszawskiej dobrom 2 na rs. 2,416; kaliskiej 1 — rs. 233; radomskiej 1 — rs. 709; lubelskiej 1 — rs. 1,107; siedleckiej 1 — rs. 1,942; łomżyńskiej 1 — rs. 783; suwalskiej 1 — rs.

739. Z powodu wylewu wód: w dyrekcyi warszawskiej dobrom 2 na rs. 668; w radomskiej 1 na rs. 1,148. Własność towarzystwa w papierach publicznych, za fundusz rezerwy zakupionych, wynosi rs. 5,948,750; zaliczeń rozmaitych pozostało w zaległości rs. 2,130,157, wartość nieruchomości na pomieszczenie władz towarzystwa wynosi rs. 921,635; wartość w ruchomości rs. 94,740; pozostało do wypłaty za listy zastawne wylosowane i kupony platue rs. 690,082; ogół funduszu rezerwowego wynosi rs. 7,664,064 i odpowiada procentowi 6% od wierzytelności towarzystwa, na dobrach zaliczonych. Na pokrycie tego funduszu, posiada instytucja: a) w różnych papierach publicznych rs. 51,651 kop. 36; b) w zastawionych za dobra zaległościach pożyczkowych rs. 728,831; i c) gotówizną w kasach towarzystwa rubli 1,284,197. Za fundusz losowania państwowego umorzono i wycofano z obiegu listów zastawnych wszystkich serj na sumę rs. 1,001,209. Obecni byli na posiedzeniu: prezes komitetu towarzystwa p. Ludwik Górski, oraz radcowie pp.: J. Śliwiński i F. Niemcewicz; radcowie dyrekcyi głównej pp.: Artur Banachiewicz, Władysław Borakowski, Michał Szaniawski i M. ks. Woroniecki; prezes komitetu właścicieli listów zastawnych p. J. Aleksandrowicz, oraz radcowie tegoż komitetu pp.: H. Barylski i Kremky. Sprawozdanie odczytał radca dyrekcyi głównej, p. Artur Banachiewicz.

Przemysł.

× Korespondent „Kuryera warszawskiego” donosi, że w Lublinie, w ubiegłą sobotę sprzedano przez licytacyę browar, należący do masy upadłości braci Frick. Do licytacyi stanęło kilku konkurentów, głównie zaś licytowali pełnomocnicy miejscowych fabrykantów piwa bawarskiego. Ostatecznie, za sumę rs. 72,200 utrzymał się pp. bracia Vetter, właściciele drugiego browaru i dystryktu, tudzież kilku posiadłości wiejskich, firma należąca do najpoważniejszych w mieście i nader zamożna. Dla innych właścicieli browarów, konkurencyja z nowonabytym stanem się obecnie bardzo trudną, ze względu na to, że w browarze po Frickach znajduje się wyborna woda do fabrykacyi piwa i że pp. Vetterowie rozporządzają znacznymi środkami materialnymi. Ponieważ posiadłość z browarem była niemal jedynym przedmiotem wartościowym, należącym do masy upadłości, a cięższy na niej długi hipoteczne, mające przywilej przed innymi, wszystkie więc zobowiązania wekslowe upadłej firmy nie posiadają już żadnej realnej wartości. Spadłe pasywa wynoszą sumę nader solidną, przenoszącą w dwójnasób otrzymaną na licytacyi kwotę za browar.

× „Medycyna” donosi, iż niektóre gatunki serów, zawijane w papier pergaminowy, czernieją szybko. Dr. Hertz zbadał, iż papier ów zawiera znaczną i-

łość ołowiu, który nadaje serom własności trujące.

× Jeden z wybitniejszych plantatorów chmielu w gubernii wołyńskiej, M. Neumann, otrzymał pozwolenie na wydawanie w Kijowie specjalnego pisma tygodniowego p. t. „Wiadomości chmielowe” i winokurzenia.

Tramwaje.

× Tramwaje w Wilnie poczną kursować od d. 13-go b. m. ze Starego Miasta do stacji kolei żelaznej. Roboty o kółko układania relsów prowadzą się pośpiesznie.

Wykazanie przemysłowe.

× W pobliżu Carskiego-Siola otwarta będzie wkrótce pierwsza w Rosyi szkoła gospodarstwa wiejskiego i domowego dla kobiet.

Wystawy.

× W dniu 27 kwietnia otwarto urządzenie w Paryżu międzynarodową wystawę fotograficzną, na której znajduje się także oddział rnski.

Z MIASTA.

Wizyta pasterska. J. E. biskup diecezji kujawsko-kaliskiej, ks. Aleksander Beresiewicz, podczas swych wizyt pasterskich w kościołach tejże diecezji, które odbywać się będą od dnia 4 b. m. do d. 2 czerwca r. b., zwiedzi także kościół w Górze Pabianickiej, w pobliżu naszego miasta.

Drugi wydział piotrkowskiego sądu okręgowego w dniu dzisiejszym rozpoczyna sądownie spraw karnych, w lokalu tutejszego zjazdu sędziów pokoju (dom Frischmana przy ulicy Dzikiej). Posiedzeń będzie cztery.

Osobista. Bawi w mieście naszym p. Bielów, członek komitetu petersburskiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności, uzupełniając swoje ogłoszenie o terminie ogólnego zebrania, na dzień 6 maja (24 kwietnia) n. z. oznaczono, podaje do łaskawej wiadomości szanowanych członków i dobrodziejów towarzystwa, że prawem przepisane pozwolenie J. E. gubernatora piotrkowskiego otrzymane zostało, skutkiem czego zarząd uprasza najusilniej wszystkich tych, którym dobro towarzystwa leży na sercu, o łaskawie przybycie w dniu oznaczonym, 6-gym maja, o godzinie 5 ej po południu, do domu zjednoczonych tkaży, na ogólne zebranie. Porządek dzienny w mowie będącego zebrania jest następujący: 1) sprawozdanie za rok 1891; 2) wznowienie pełnomocnictw, udzielonych zarządowi na IV zjeździe ogólnym; 3) przejrzenie i zatwierdzenie zmian, które zarząd w ustawie poczynił zamierza; 4) mianowanie członkami honorowymi osób, zgromadzeniu ogólnemu przez zarząd przedstawionych i udzielenie listów dziękczynnych; 5) etat towarzystwa

na rok następny 1892; 6) wybór dwóch osób do przedłożenia kontraktu najmu lokalu dla domu przytulku; 7) wybór trzech członków do komitetu rewizyjnego i jednego kandydata.

„Lutnia”. W tych dniach nadeszła do Łodzi pogłoska, jakoby ustawa „Lutnia” łódzkiej została już zatwierdzona. W razie potwierdzenia się pogłoski i nadeszcia urzędowego zawiadomienia, członkowie towarzyskiego „chóru amatorskiego” natychmiast zwołają ogólnie zebranie. Podobno na dyrektora „Lutni” łódzkiej ma być zaproszony p. Jan Kalhoff, artysta-muzyk, który mieszkający niedawno w Kielcach. Na pierwsze zebranie lutnistów łódzkich otrzymał zaproszenie zarząd „Lutni” warszawskiej.

W towarzystwie lekarskiem zapowiadane są na dzisiejsze posiedzenie następujące odczyty: d-ra Silbersterna „O wyjątkach (sterylizacji) mleka”, d-ra H. Kolna „O zapaleniu oskrzeli włóknistym” (Bronchitis fibrosa) i dalszy ciąg dyskusji nad „Stosunkiem kataru pęcherza do cukrzycy”.

Ruski teatr amatorski. W dniu 30-go kwietnia odbyło się w teatrze Victoria przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny. Amatorami byli żołnierze kościuszkowego pułku kielcarskiego pułku piechoty. Odgrywał utwór ludowy p. t. „Bóg obronić prawego”. Są to sceny z życia żołnierskiego i ludowego. Treść tych obrazów stanowią losy dymisjonowanego podoficera, oskarżonego niewinnie o popełnienie kilku zbrodni, skazanego na osiedlenie na Syberję, ale z drogi do miejsca deportacji zwroconego następnie, gdy niewinność jego wyszła na jaw. Rzęszo wykonane bardzo udanie. Wszyscy amatorowie, w tej liczbie i żołnierze przebrani za kobiety, grali bardzo dobrze i swobodnie poruszali się na scenie. Przedstawienie zakończyły śpiewy. Publiczność darzyła amatorów-żołnierzy oklaskami.

Sezon zimowy w teatrach łódzkich, zarówno w polskim, jak i niemieckim, został już zakończony. Personal komedyjowego teatru „Victoria” w dniu wczorajszym opuścił nasze miasto, podążając do Piotrkowa, gdzie, jak wiadomo, zabawi przez dwa tygodnie, po upływie których powraca do Łodzi. Wczoraj również wyjechał z Łodzi artyści teatru „Thalia”. Aktyrni niemieccy podążyli przezważnie do Szczecina, gdzie zapowiadają się ożywiony wieloletni sezon letni.

Wycieczka do Ojcowa. W połowie bieżącego miesiąca urządzoną ma być wycieczka do Ojcowa, w której udział weźmie bardzo liczne grono osób z naszego miasta.

Posłańcy w Łodzi. Być może, iż wkrótce projekt utworzenia w mieście naszym biura posłańców będzie nareszcie urzeczywistniony. W tych dniach bawił w Łodzi b. zarządzający biurem posłańców w Odessie, p. Mazaraki, który badał warunki założenia w naszym mieście takiegoż biura.

Karolowi nawet udało się wyjąć z plotu kilka desek. Plot ten odgradzał podwórze od dużego opuszczonego ogrodu.

Tam, wśród rozkwitających bzów i czarnej zieleni krzewów, wygodnie im było i bezpiecznie. Nastąpiły dla nich wieczory prawdziwie piękne. Nie a nie się nie bali, by kto ich mógł zobaczyć. Szli obok siebie, nie widząc się prawie, czując tylko gorąco swoich twarzy. Za nic, za żadne skarby w świecie, Karol nie odważyłby się dotknąć jej ręki, nawet skraju pędu okrywającego Wandę!

Marzyli głośno, upatrując gwiazdek swoich w świetlanych mgławicach, to zatrzymywali się, zasluchani w śpiewie biednego miejskiego słowika.

Koło soboty jednak upadł deszcz i trwał dni cztery.

Przechadzki ich zostały przerwane. Nie mogli się nigdzie spotkać, nawet na niedzielnym spacerze za miastem. Jak więźniowie, z rozpaczą patrzyli na siebie z okien.

Dopiero piątego dnia, pod wieczór, deszcz ustał. Spotkali się na dawnym miejscu. Ścieżki zamieniły się w błoto, z drzew skapywały krople wody, ogród stanowiło już niemożliwość.

Postanowili obmyśleć miejsce wygodniejsze, w którym można by się widywać bez względu na kaprysy przyrody. Jedyne schronienie, w którymby ani ludzie, ani pogoda nie przeszkadzała, był pokój Karola.

Zaproponował nieśmiało, ale Wanda słuchała nawet o tem nie chciała. „On nalegał, lecz bezskutecznie”. Dnia tego pierwszy raz rozeszli się rozdani na siebie.

Potem nie widzieli się znowu dwa dni. Karol nawet do okna się nie zbliżył, chcąc ukarać Wandę, — w rzeczywistości karal tylko siebie i stracił zupełnie sen i apetyt. Tak przetrwał dni parę.

Raz wieczorem, gdy Karol, jak zwykle, siedział nad swoimi kursami, ktoś zastukał do jego drzwi.

Zerwał się otworzyć. Nikogo się nie

spodziewał, a że zawsze bał się odwiedzin kolegów, z lekkim więc drżem nchylił.

W sieni stała Wanda. Rzuciła mu wiązkę filjoków i uciekała...

Dopędził ją dopiero na schodach i gwałtem prawie wprowadził do pokoju. Zabrała krótko, pozwoliła pocałować się w końce paluszków i zapewniła stanowczo, że nigdy więcej już tutaj nie przyjdzie...

Na drugi dzień jednak przyszła, przyszła i dni następnych!

Odwiedziwy te odbywały się zwykle po jedenastej, gasili wtedy lampę i rozpaczy w oknie oddawali się rozkoszom młodzieńczych zwierzeń, których rezultatem było stanowcze przekonanie, iż bez siebie nadal żyć nie mogą i jaknajprędzej powinni się poobrać.

Ale dziećmi nie są, nie! On powinien wprawdzie skończyć studia. Będzie pracował bez wytchnienia. Ona przez ten czas wydoskonali się w rozmaitych cnotach dobrej gospodyni. Potem mieszkać będą w Krakowie...

Odtąd była już mowa tylko o tem, jak sobie dom urządzić. Ona chciała mieć meble niebiesko kryte, on amarantowo. W szczegółach zdania różnili się ich bardzo, z czego się śmiali godzinami.

Z czasem zauważyła Wanda, że ona zabiera Karolowi czas, tak drogi przed egzaminami i wymogła, aby się nie krepował i pracy nie przerywał.

Przestali więc gawiedzić; ona przynosiła robotkę i siadała z boku, on otaczał się kajetami i czytał się zawzięcie.

Miłość jednak jest to takiego rodzaju antrepreza, że się w niej nigdy bez rozmaitych awantur obejść nie może.

Karol, z chwilą przeprowadzenia się na nowe mieszkanie, zmienił się do niepoznania. Nie był to już ten dawny bursz, żyjący wesoło i gwarnie w gronie podobnych sobie, wracający nad ranem do domu, a w nocy obrywający dzwonki od bram cudzych mieszkań. Wykładów nie opuszczał, uczył się, pracował. Dawna jego klika była zgorzsona.

(D. c. n.)

56)

Carmen Sylva.

DEFICYT.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 96).

Dni biegle słoneczne i radosne. W całym wikaryacie panowała radość, wrzawa i wesołe uniesienia, a wśród nich Winnie brała tak żywy udział, że bywały chwile, iż ona stawała się wesołą, bardziej pomyslową i dowcipniejszą od innych. Potem jednak następowała zazwyczaj reakcja i ze smutkiem wczem nie wytłomaczonym usuwała się nagle Winnie i milczała.

Llewellyn obserwował ją z cichą w duszy radością.

Pewnego dnia wszyscy zebrani byli po śniadaniu w salonie i układali plany na cały dzień. Winnie długo u nóg Missy siedziała na niskim stołeczku. Teraz wstała i wymknąwszy się niespostrzeżenie, wyszła na taras, a potem skierowała się ku wielkiej lipowej alei, która tyle miłości, uniesień i smutków już widziała! Lecz Winnie o tem wszystkim nie wiedziała. Wiedziała tylko, że Morgan co dnia był dla niej obojętniejszy i że oddalał się z chwilą, gdy się Robert do niej zbliżał.

Zrywała trawki, gryzła je i zastanawiała się nad tem, czego ona chce od Morgana? Czyż pragnęła, aby był takim, jak przędtem, zupełnie takim? Nie, pragnęła go widzieć innym, sama nie zdawała sobie sprawy jakim, rozumiała tylko, że wolałaby w tej chwili stokroć umrzeć, niż znosić tę całą niepojętą dla niej burzę.

Tymczasem Robert zbliżył się do Morgana, który ujrawszy, iż się Winnie sama oddalała, poszedł za nią parę kroków, lecz powrócił i stanął w oknie.

— Słuchajno, mój stary — zaczął Robert

— nie wiedziałem, że taki tchórz z ciebie. Jeżeli ty nie pójdziesz, to ja pójdę, bo niekochany jestem po uszy!

— Czy mam ci ją zostawić, Robertcie? — Jeśli ci w żaden sposób nie zechce. Ale na twojem miejscu zawsze wpraw sprobowałbym. Widzisz, jak ja z tobą uczciwie postępuję.

— Poczciwy z ciebie chłopak, a ze mnie głupiec.

— Nie, tylko raz porządnie się oparzyłeś i nie możesz zapomnieć o tem.

— Ona taka dziwnie nieśmiała teraz.

— Gdybyż taka była ze mną. Oddawna byłbym ja już wycwałował. Ty nie masz nie doświadczenia, Morganie!

Brat pogroził mu palcem.

— Tyś duchowny, a ja marynarz. Doprawdy, ja chciałbym ci bardzo dopomóc, ale widzisz, obawiam się, że się pomylę i za siebie mówić będę.

Morgan spoglądał za białą sukienką, która ukazywała się, to znów znikła wśród drzew i liści.

— Ona to tak robi, jak sarny i zajęcy; — ciągnął dalej Robert — i jak wogóle wszystkie zwierzęta na ziemi, w wodzie i w powietrzu: wabi i ucieka, kokieta i sama o tem nie wie. Chodzi wciąż za tobą, a ty tego nie widzisz, bo ucieka z chwilą, gdy się odwrócisz. Wczoraj obserwowałem ją długo. Wyszłaś z pokoju, a ona, nie wiedząc sama, co robi, wstała i poszła za tobą. Naraz zatrzymała ją i spytała: „Dokąd tak szybko?”

Zmieszła się, zarumieniała, pomyślała chwilkę i odparła, że idzie po szal dla Missy. Tymczasem Missy siedziała już w szalu. Jakże ja mam się do niej zabrać? Słепym byłbym chyba! Morganie!

Ta dziewczyna, to chodząca poezja, to bajka uroczła! Wiele kobiet i to pięknych widziałem w czasie moich podróży, ale żadnej z tak niepospolitym wdziękiem jak ta mała. Przypatrzył się tylko, jak ona te trawki skubie. A zaraz zaczęła płakać, zobaczysz, nadto jest niewinna, żeby się potrafiła ukrywać. Przekonany jestem

Podobno pan M. przyszedł do wniosku, iż lator postać w Łodzi, przy odpowiednim urządzeniu, może przynieść przedsiębiorcy bardzo dobre zyski.

Z Balut. Od pewnego czasu właściciele posesji na Balutach wykazują coraz większą dbałość o porządek. Z wielu melioracji, jakie są projektowane, ostatnio balucie przystąpił projekt wybrukowania ulic. Obecnie prawie wszystkie uliczki na Balutach posiadają nowy bruk, który został ułożony kosztem obywateli tamtejszych. Teraz prawdopodobnie przyjdzie kolej na wykonanie projektu oświetlenia przedmieścia.

Złote wesela. Wczoraj, zamieszkali w mieście naszym, Antoni i Wanda Galkowsy, obchodzili 50-letnią rocznicę pojęcia małżeńskiego. Oboje jubiliści, mimo, że licząc razem 149 lat (mąż 76, żona 73), cieszą się zdrowiem tak dobrym, że można im śmiało przepowiedzieć, iż doczekają „diamentowych godów“...

Oboz cygański. Pod lasem łagiewnickim, w pobliżu Łodzi, rozbiła obóz banda cyganów, składająca się z licznych członków. (Cyganie trudnią się kotlarstwem i handlem koni, cyganki zaś... wróceniem.

Falcher medycyny. Zamieszkały od pewnego czasu na Balutach był falcher wojewódzki wystawił w oknie szyld z napisem: „Mieszkanie falchera medycyny“. Taki nierozumiały napis obalamna prostactwem, tembardziej, że ten pan małego się doktorem i zajmuje się praktyką nie falcherską, ale lekarską. Warto było przynosić o owego falchera do wywieśnienia odpowiedniego jego zawodowi znaku.

Wypadek w fabryce. Przed kilku dniami, w fabryce p. Edwarda Hentschla, robotnik Aleksander Kubacki przywołał kolegę swego, Franciszka Strzelczyka i poprosił go, aby pomógł mu założyć pas transmisyjny. S. wszedł na drabinę i pas założył, gdy schodził jednak na dół, wałek pochwycił go za ubranie. Na szczęście wypadek spostrzeżono wcześniej i natychmiast zatrzymano maszynę. Zawieszono między wałcem a ścianą Strzelczyka zdjęto. Był on omdlały, lecz lekko tylko poraniony. Po natychmiastowym udzieleniu pomocy lekarskiej, Strzelczak odzyskał siły.

Wściekły pies. Onegdaj, na terytorium wsi Brus pod Łodzią, zabito dużego psa, którego podejrzano o wodowstręt.

Wypadek. Wczoraj w południe, na skrzyżowaniu ulicy Dzielnej na Wschodnią, przejechał się wóz napelniony deskami, które uwały na idącego obok woźnicę i jego towarzysza. Obaj przygryzieni nie mogli się wydostać z pod desek o własnych siłach. Kilka osób pobiegło na pomoc i wydestało ich już omdlałych. Obu odniesiono do jednego z domów, gdzie im przywrócono przywrócono.

Sposobieni. Wczorajszej nocy do domu Jasńskiego pod lasem konstantynowskim, zamierzano dostać się kilku podejrzanych mężczyzn. Otworzyli oni już drzwi od podwórza, gdy nagle zbudzeni szmerem mieszkanicy wybiegli z mieszkanki i zaczęli krzyczeć. Obawiając się przytrzymań,

że ona nawet nie wie o swoich uczuciach Spróbuj jej powiedzieć, że prawdopodobnie jutro zmuszony będziesz wyjechać, zobaczysz co się stanie. Jesteś dyabła niegrzeszny, panie bracie! Tego wszystkiego ja cię muszę uczyć? Czyż ci serce nie dyktuje, co masz uczynić?

Morgan westchnął zeicha i wyszedł. Robert przywołał Llewellyna i obaj czeekali, co z tego wyniknie.

— Ale właśnie w chwili, gdy Morgan już dochodził do Winnie, zasłoniły ich dwa wielkie gęste drzewa, tak, że obaj, niedostrzedni, czekać musieli na oświetlenie sprawy.

Hojnie wynagrodzeni zostali, bo za chwilę zaszło coś nadzwyczajnego: Winnie przykryła, by zerwać jakiś kwiatek i powstała miała, gdy Morgan chwycił ją z tyłu w objęcia, przycisnął do sereca i pocałował tak długi na jej ustach wycisnął, jakgdyby nigdy się rozłączyć z nią nie chciał... A ona nie bronila się bynajmniej i ten pocałunek przyjęła, jak wiosenny pąk pierwszą kroplę deszczu...

Llewellyn z Robertem spoglądali na siebie z uśmiechem.

— Duzobym oddał zato, by być na jego miejscu, — szepnął Robert — a jednak wspaniałomyślnie ustąpiłem!

— Takich kwiatów więcej kwitnie na kuli ziemskiej dla odważnych marynarzy! Rządziej znacznie znaleźć je może cichy wieśniak.

— Ależ oni wcale nie myślą wrócić do nas!

— O ile ja znam Winnie — zauważył Llewellyn — długo będzie musiał Morgan pracować i całej swojej wymowy użyć, aby ją nakłonić do ukazania się nam teraz!

Dzięki cierpliwości swojej, również byli świadkami walki, jaką Morgan stoczył ze swą narzeczoną, by się pozwoliła do pokój wprowadzić i oddać w objęcia matec.

rabusie umknęli w pole i zginęli w ciemnościach.

Kradzieże. Onegdaj wieczorem, z wozu Antoniego Kubiaka, włościanina ze wsi polskiej, skradziono koszyk, w którym znajdowała się para nowych butów i trzewiki.

Wczoraj, na Starym-Rynku, włościanin Andrzejewskiej ze wsi Doli, skradziono z kieszeni woreczek z kilku rublami.

Z podwórza domu pod nr. 839 przy ulicy Wólczańskiej, Paulinie Pawłowskiej skradziono kilka knr. Podejrzanie padło na niejaka Józefa S., a którego, po dokonaniu rewizji, znaleziono jedną karp. Złodziejkę pociągnięto do odpowiedzialności.

Z mieszkania Rafała Koźuchowskiego, w domu pod nr. 480 przy ulicy Południowej, niejaka Engenia I. skradła poduszki, wartości rs. 3.

Dzierżawcy hotelu Hamburgskiego służąca, Zofia L., skradła różnych rzeczy na sumę około rs. 15.

W uzupełnieniu wzmianki o pożarze, wynikłym nocy onegdajszej w posesji p. A. Dąbrowskiego (nie Borowskiego) pod nr. 169 przy ulicy Starobrzelskiej, dodad możemy, że straty w ruchomościach i domu, szacowane przez ogień, poszkodowany oblicza ogółem na sumę około rs. 2,300.

Sprawozdanie. Zarząd szpitala starożytnych fundacji Izraela i Leony małżonków Poznańskich w Łodzi ma honor donieść, iż w ciągu I-go kwartału roku bieżącego ruch chorych w tutejszym szpitalu był następujący: pozostało z roku zeszłego mężczyzn 28, kobiet 25 — razem 53; przybyło w ciągu I-go kwartału męż. 100, kob. 69 — razem 169; łącznie tedy było na kuracji męż. 128, kob. 94 — razem 222. Wydziałowo mężczyzn 73, kobiet 58 — razem 131; opuściło szpital w stanie pomyślnym męż. 32, kob. 15 — razem 47; umarło męż. 13, kob. 4 — razem 17; pozostało więc na kwartał II-gi mężczyzn 10, kobiet 17 — razem 27 chorych.

W ambulatorium przy szpitalu udzielono w czasie sprawozdawczym bezpłatnie 3,962 porady lekarskie chorym bez różnicy wyznania i wieku.

W ciągu I-go kwartału r. b. szpital otrzymał ofiary: a) w gotowiznie: od barona Juliusza Heinza rs. 300, od W.-ej E. Ginsberg rs. 25, od W-go M. Margulesa kop. 50, od W-go Jakóba Friszmana rs. 10, za pośrednictwem komitetu synagogy przy ulicy Promenadowej wpłynęło rs. 1,050 kop. 82; b) w naturze: od W.-ej R. Rosenblatt 8 butelek wina, 50 pomarańcz i 105 jabłek; od W.-ej Anny Hertz 10 butelek wina, 1 butelkę koniaku i 120 pomarańcz; od W.-ej Jakóbowej Dobranickiej 6 butelek wina, 30 pomarańcz i 1 funt badynek; od W.-ej Jakóbowej Sachs 4 butelki soku malinowego i 30 pomarańcz; od W.-ej Aliny Konstadt 12 butelek wina, 60 pomarańcz, 2 pudełka cukierków i 6 funtów ciastek; od W-go E. Szykiera 20 butelek wina.

za powyższe ofiary zarząd szpitala składa podziękowanie szanownym ofiarodawcom.

Prezes zarządu I. K. Poznański.

Z poza Łodzi.

— O —

Warszawa

Do Warszawy nadeszła wczoraj wiadomość z zagranicy o śmierci Maryi z Hauków w Kosińskiej, żony znakomitego chirurga i profesora uniwersytetu warszawskiego.

Winnie uśmiechała się zawstydzona, zamruczona i ukryła głowę na kolanach Missy, skąd już żadna siła nie była w stanie jej oderwać.

A gdy Ned, Daisy i Freddy gwałtem ją podnieśli w górę, ukryła się za panią Gwendolinnę.

— Brawo, Morganiel — zawołał Robert — dzielnie spisałeś się! Ale ci też łatwo poszło!

— Ach! tak się to wszystko przedko stało! Wyobraź sobie Robercie, ona chyba mnie wpięrow kochała!

— Szczególna rzecz, nigdybym nie przypuszczał!

— Mnie się nawet zdaje, że ona mnie już oddawała kochała!

— A mnie się zdaje, że ci już o tem wspominałem, tylko ty dolewałeś ciągle oliwy do ognia, a nie zauważyłeś tego!

— Musiałem głupio wyglądać, co?

— Ach mój stary, tyle razy w życiu za uszy cię targałem gdyśmy dziećmi byli! Gdybyś też tak mógł teraz to uczynić!

— Uczyni! więc!

— Nie, nie można, panie narzeczonu i panie duchowny! Coż ona powiedziałaaby na to, że znieważam jej pana, jej ideał, jej bożyszcze!

— Ach, Robercie, mnie tak daleko do ideału!

— Tylko jej tego nie mów! Pozostań na piedestale, który ona ci wzniosła, to lepiej dla niej i dla ciebie.

— Kiedy to nieprawdziwe.

— Ale potrzebne.

— Skoro przekona się, że jej piedestał ma glinianą podstawę?

— Wówczas miodowe miesiące dawno przemiją; tymczasem stój gdzie cię postawiła!

(D. c. n.)

skiego. Zmarła była ogólnie znaną w warszawskich sferach towarzyskich.

Profesorem historii prawa ruskiego w uniwersytecie warszawskim mianowany został profesor zwyczajny uniwersytetu noworosyjskiego, rz. radca stanu Leonowicz.

Komitet budowy kanalizacji i wodociągów w Warszawie postanowił część robót kanalizacyjnych, przypadających na rok bieżący, dokonać sposobem gospodarczym, część zaś oddać w antreprzyż przedsiębiorcom prywatnym drogą konkurencyj ograniczonej.

W niedzielę odbyła się uroczystość podniesienia flagi na przystani warszawskiego towarzystwa wioślarskiego i pierwszy wyjazd łodzi, wobec tłumnie zgromadzonych widzów. Uroczystość rozpoczęła chór wioślarski odpiewaniem „Modlitwy“ Trozla. Po przemowie wiceprezesa, p. Mateckiego, wszystkie łodzie wypłynęły we wzorowym porządku, kierując się w stronę Saskiej-Kępy. Tamże popłynął i parostatek „Tryton“, wiozący damy, gości i pozostałych wioślarzy.

Na 5,600 egzemplarzy rozesyłanych cyrkularzy w sprawie święcenia niedzieli, nadeszło do chwili obecnej do zarządu towarzystwa wzajemnej pomocy subiektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy ogółem 188 odesw, wyrażających opinie pracodawców i innych osób. Odeszły te zarząd towarzystwa rozkazywał na 5 działów, obejmujących: 1) odeszy przychylnie święceniu niedzieli bez żadnych zastrzeżeń; 2) odeszy nieprzychylnie; 3) odeszy, przemawiające za załatwieniem sprawy w drodze pośredniej; 4) różne głosy ze ster handlowych i przemysłowych; 5) różne głosy, niezainteresowane sprawą bezpośrednio.

Warszawska izba sądowa rozstrzygnęła onegdaj sprawę Skublińskiej w apelacji i odrzuciła cały protest apelacyjny prokuratora, a uwzględniła natomiast częściowo apelację obrońcy Skublińskiej. Skutkiem tego co do Kupkowej i Zdanowskiej izby sądowa zatwierdziła ulewiniąjący wyrok I-szej instancji, co zaś do Skublińskiej, to, uznając jej winę z art. 1516 kod. karnego (t. j. z tejsamej kwalifikacji, którą przyjął był sąd okręgowy), uwzględniła zarazem okoliczności łagodzące i obniżyła jej karę trzech lat na półtora roku więzienia, z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów i czteroletnim dozorem policyjnym.

Na ementarnu powązkowskim w Warszawie, w pobliżu katakumb, znajduje się nagrobek zastępcy astronoma, s. p. Antoniego Magiera. Nagrobek był, złożony z kolumny żelaznej, opatrzonej stosownymi godkami, mocno przez czas nadwierzony, będzie odnowiony kosztem grona osób, pamiętających zasługi zmarłego.

W ogrodzie Krasiańskich w Warszawie będą zaprowadzone rozmaite ulepszenia; drogi i kłomby będą uregulowane, tudzież urządzona ma być sadzawka. Z uwagi na znaczne koszty, połączone z projektowaną melioracją, roboty zostały rozłożone na lat osm.

Lublin.

Zapowiadane parokrotnie rozpoczęcie wczesną wiosną robót około budowy nowego gmachu dla lubelskiego sądu okręgowego, z hipoteką i biurami notaryuszów, dotąd nie nastąpiło, z tej jakoby przyczyny, że ministrem skarbu nie wyznaczyło jeszcze podwyżki funduszu, potrzebnego na budowę, ten bowiem, jaki był obliczony przypuszczalnie i przyjęty, po uformowaniu szczegółowego anszlagu, okazał się niedostatecznym.

Kielce.

Na mocy postanowienia b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego, pewna liczba ubogich mieszkańców może korzystać z zupełnie bezpłatnego leczenia i utrzymania w szpitalach przy źródłach i kąpielach mineralnych w Busku św. Mikolaja, oraz w Solcu św. Edwarda. Osoby, pragnące korzystać z tego dobrodziejstwa, powinny się zwracać z podaniami nie do rady dobroczynności publicznej lub rad, w których okręgu zamieszkują, lecz wyłącznie do rady dobroczynności publicznej powiatu stopnickiego, guberni kieleckiej, gdzie znajdują się wyżej wymienione zakłady lecznicze. Do podania o przyjęcie należy załączyć świadectwo policyjne ubóstwa, oraz świadectwo lekarskie o potrzebie tego rodzaju leczenia.

Petersburg.

„Prawit. wiestnik“ zamieszcza tekst rozporządzenia o odpowiedzialności wyższych urzędników w państwach, oskarżonych o wykroczenia przeciw obowiązkom służbowym. Skargi, zawierające powyższe oskarżenia, dotyczące członków rady państwa, ministrów, głównych zarządczących wydziałami administracji państwowej, general-gubernatorów, składane są do decyzji Najwyższej, następnie zaś oddawane będą do departamentu spraw cywilnych i duchownych w komplecie niemniej siedmiu członków.

„Prawit. wiestnik“ w dziale rozporządzeń prasowych donosi, iż wydawca „Gazety przemysłowo-ziemiełniczej“, Aleksander Makowiecki, odstąpił praw swo-

ich do wydawnictwa magistratu nauk przyrodzonych, Józefowi Leskiemu. Jednocześnie zarząd prasy donosi, iż koncesja na „Tygodnik powszechny“ wyekspirowała ostatecznie.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

— O —

*** Pomnik Granta.** W ubiegłą środę położono w New-Yorku w parku Riverside kamień węgielny pod pomnik dla generała Granta. Na uroczystości byli obecni prezydent Harrison i grono ministrów. Dla wdowy i wnuków bohatera amerykańskiego urządzono wspaniałe trybuny.

*** Samobójstwo.** Znany w świecie literackim powieściopisarza i nowelista, Edgar La Selve, człowiek w sile wieku, gdyż zaledwie 43 lat liczący, w tych dniach, w lokalu towarzystwa literackiego w Paryżu, odebrał sobie życie dwoma strzałami z rewolwera, skierowanymi w głowę. Przy trapię znaleziono list, adresowany do pana Montagne, delegowanego towarzystwa literackiego, w którym jako powód samobójstwa La Selve podaje rozpacz, ogarniającą go wskutek tego, że czuł słabnięcie swych władz umysłowych. Niebawem zajmował przez jakiś czas katedrę retoryki w liceum w Port-au-Prince (Haiti).

*** Wystawa w Chicago.** Pisma zagraniczne podają wciąż nowe szczegóły o projektowanej wystawie międzynarodowej w Chicago, a mianowicie: Pewna liczba właścicieli statków parowych w New-Yorku zamierza odwiedzić wystawę w swych pływających pałacach i na nich zamieszkać, nie narażając się tym sposobem, jak inni odwiedzający wystawę, na niezbyt wygodne przemieszczanie w hotelach lub pod gołym niebem. Dla ogrzewania kotła motoru, który poruszać będzie ośnośne urządzenie mechaniczne, używana będzie nafta. Ilość zużytego oleju ziemnego obliczono na 325,000 beczek, po cenie 72 1/2 centów za beczkę. Pod firmą „Womens Dormitory association of the Columbian Exposition“, ma być na czas wystawy pobudowany hotel specjalnie dla kobiet. Hotel ten, który właściciel należałoby nazwać domem noclegowym, sprzedawaną w nim bowiem będzie jedynie herbata po 5 centów za szklankę, dostarczą schronienia dla 5,000 kobiet. Przy powzięciu projektu miano na względzie głównie interesy robotnic, dzienna wpłata bowiem wynosiłaby zaledwie 30 centów. Koszt budowy, rozłożony na akcje, wynosiłby mają 125,000 dolarów. Prócz tego, projektowanemu jest pobudowanie w pobliżu hotelu zakładu dla dozorowania drobnych dzieci. Dla rodziców byłoby to wielkim udogodnieniem, które ten łatwiej może być zaprowadzonym, iż koszty założenia i kilkomiesięcznego utrzymania zakładu nie przewyższają prawdopodobnie 30,000 dolarów.

*** Przepychy wschodni.** Król Siamy zastawił w Paryżu większą część swoich przepysznych diamentów i rubinów, dla pokrycia olbrzymich kosztów budowy nowego pałacu królewskiego. Prócz wspaniałego pałacu, monarcha siamski kazał pobudować dla siebie misterny statek spacerowy. Będzie on podobny do pancernika i zbudowany z żelaza. Siłę nośną obliczono na 25,000 tonn. Wewnątrz komnaty statku, urządzone z przepychem iście wschodnim, oświetlane będą elektrycznością.

*** Restytucja.** W ubiegły wtorek, sąd przysięgłych w Zurichu ogłosił uwinność 64-letniego rolnika, Jana Adler, skazanego w r. 1863 na 4 1/2 lata więzienia, z których odsiedział swego czasu trzy lata i dziesięć miesięcy, reszta bowiem za wzorowe zachowanie się została mu darowana. Obecnie, za niewinnie niedługo odcierpianą karę, wypłacono mu 12,000 franków wynagrodzenia, wyrok uniewinnienia zaś i restytucji był opublikowany oficjalnie. W końcu przysiędym sądowe wyraziło swe ubolewanie, z powodu przykrej pomyłki i życzenie pomyślności i szczęścia uniewinnionemu, po trzydziestu latach przeżytego upokorzenia i wstydu. Niewinność Adlera wysłała na jaw wskutek przyznania się do winy sprawy przestępstwa, pewnego nauczyciela szwajcarskiego.

*** Dowcipny sposób kojarzenia małżeństw.** W mieście Charleston, stolicy stanu południowej Karoliny, na jednej z odbytych niedawno uroczystości weselnych, w której uczestniczyła znaczna liczba kawalerów i panien, jeden z uczestników postawił wniosek następujący: „Wszyscy nieżonaci i niezamężne wybierają z pódór siebie przewodniczącego, który przetrza najuroczystsze zachowanie w tajemnicy wszystkie udzielone mu zwierzchni. Każdy kawaler i każda paniuszka piszą na kartce nazwisko swoje i nazwisko osoby z pódór towarzystwa, z którą pragnie zawrzeć związek małżeński. Kartki wrzucą się do przysydanego, który po przejrzaniu, powiadomi o rezultacie tylko te osoby, które na kartkach wybrały się wzajemnie. Nazwiska pozostałych osób zostaną w tajemnicy.“ Wniosek przyjęto i niezwłocznie wykonano. Otóż okazało się, iż dwadzieścia par wybrało jednakże życzenia małżeństwa, o czym przysydanego zawiadomili w sekracie. Po paru miesiącach dwadzieścia tych par zawarło związek małżeński, smutni zaś nowokreowani małżonkowie orzekli, iż nigdy nie mieliby odważyć w inny sposób oświadczyć się wybranej kobiecie...

TEATR I MUZYKA.

Personel komedijowy naszego teatru rozpoczął przedstawienia w letnim przybytku p. Sellina w d. 16 b.m.

↓ Dowiadujemy się, iż w czasie letniego sezonu, reżyserowi naszej komedij, pan

Trapszy, dopomagać będzie w czynnościach reżyserkich p. Sosnowski, pracowity i zdolny amant-bohater.

W niedzielę na przedstawieniu w teatrze Rozmaitości w Warszawie, p. Leopolda Lewandowskiego spotkała owacya z okazji ukończenia 35 lat pracy na stanowisku dyrektora orkiestry. Jubilatowi wręczono wieniec srebrny i dwa laurawe.

W tych dniach wysłano z Warszawy na wystawę teatralno-muzyczną do Wiednia liczne pamiątki po Fryderyku Chopinie, mianowicie: fortepian, na którym grzał Chopin w ostatnich latach życia, stółek przez niego używany, obraz J. Kwiatkowskiego, malarza i przyjaciela mistrza, wyobrażający Chopina na łożu śmierci i dwie akwarele, przedstawiające Chopina w młodym wieku.

PIŚMIENNICTWO.

„Gazeta rolnicza” drukuje rozprawę p. Franciszka Czarnomskiego „Rola, jej pochodzenie, gatunki typowe, nawożenie i uprawa”.

W odcinku „Gazety sądowej” spotykamy artykuł p. B. Gurwica p. t. „Dzieci przed obliczem sprawiedliwości we Francji”.

„Popularna biblioteka naukowa” („La Bibliothèque scientifique populaire”), której wydawnictwem kieruje słynny paryski astronom Kamil Flammarion, wzbogaconą została nowym dziełem. Jest nim „Stworzenie człowieka i pierwsze wieki ludzkości”, twórca pana H. du Cleuzion, znanego autora „Sztuki narodowej” („L'Art national”). W cennej tej pracy, p. du Cleuzion odwołuje się do pierwszych wieków ludzkości, czasów przedhistorycznych, które udało mu się zdobyć, badając najrozsławniejsze zabytki, jak np. narzędzia i broń kamienna, siekiery, młoty, strzały, lance, rozspile, kości, naczynia kuchenne, ozdoby i t. d. Jednym słowem, jest to historia postępu od pierwszego ukazania się człowieka na ziemi do zabytków jutrańcy cywilizacji. Dzieło ozdobione jest 300-ma drzeworytami, przedstawiającymi sceny z życia i obyczaje przedhistorycznych przodków naszych, ich narzędzia i broń. Ciekawa i pożyteczna ta książka daje początek nowej nauce, którą francuzi nazwali „préhistoire”, co można by przełożyć na „przedhistorię”.

TELEGRAMY.

Gdańsk, 30 kwietnia. Cesarz Wilhelm przybędzie tutaj dnia 15 maja i to kolejną za Słupską (Stolp), gdzie już nakazano stojącemu tamże pułkowi huzarów stawić się na dworcze. W Gdańsku obradował wydział prowincjonalny Prus zachodnich nad przyjęciem cesarza przez prowincję. Wczoraj w dniu przybycia cesarza nie odbędzie się większe uroczystości. Cesarz pojedzie wprost z dworca kolei na swój jacht „Hohenzollern”, gdzie noc spędzi. Dnia 16 maja popłynie aż do Zielonego-Mostu, a stąd nastąpi uroczysty wjazd przez bramę zieloną.

Cesarz oświadczył, iż pragnie całemu korpusowi oficerów gdańskich wydać „Bierabend”, który się odbędzie w wielkiej sali strzeleckiej i ma nosić charakter niekrepującej pogadanki. Do Malborka wyjedzie cesarz dla zwiedzenia zamku krzyżackiego w dniu 18 maja i to parowcem do Torunia, a stąd koleją.

Berlin, 30 kwietnia. Projektem urządzenia nowej loterii państwowej na zebranie funduszu, celem zbierania domów, leżących pomiędzy mostem elektoralskim i Breitegasse, zajmuje się rada sądu administracyjnego Kunze, który przedstawił swoje plany poufnie cesarzowi. Rząd nie zajmował się nim dotąd. Opinia publiczna jest silnie rozjątrzona; cała prasa liberalna z „Nationalzeitung” na czele potępia energicznie te pokątne knowania. Kunze spodziewa się czterech milionów czystego zysku, która użyta będą na zakupno i zburzenie domów, zastępujących widok z zamku królewskiego.

Berlin, 30 kwietnia. „Kreuzzeitung” potwierdza, że minister wojny, hr. Kaltenboren, ma ustąpić.

Berlin, 2 maja (Ag. pln.). W Berlinie i innych miastach niemieckich odbyły się mityngi robotnicze, wszakże zaburzeń żadnych nie było.

Berlin, 2 maja. Z Norymbergii i Chemnitz telegrafują o wielkich śniegach.

Wiedeń, 2-go maja. W sobotę o godzinie 11-ej przed południem cesarz Franciszek Józef w otoczeniu arcyksiążąt, ministrów, ciała dyplomatycznego i wielkiego dworu otworzył wystawę teatralno-muzyczną. Uroczystość rozpoczęła się wykonaniem „Alleluja” Haydna. Po wygłoszeniu mowy inauguracyjnej w wielkiej hali muzycznej, rozpoczęła się przegląd wystawy. Wczorajszym widowisku galowemu w teatrze wystawowym. Prolog wygłosi Charlotte Wolter. Nazajutrz w hali muzycznej pierwszy wielki koncert pod batutą Hansa Richtera. Ołbrzymia orkiestra wykona między innymi „Dziwiątą symfonię” Beethovena.

Wiedeń, 2 maja (Ag. pln.). Obchód pierwszego maja przeszedł w całych Austro-Węgrzech spokojnie. Jedynie tylko w Sant-Andrea, w pobliżu Tryestu, wybuchły dwie petardy, które zresztą nikomu szkody nie wyrządziły.

Wiedeń, 2 maja (Ag. pln.). W Peszcie zgorzała wczoraj wielka fabryka maszyn. Takasama fabryka zgorzała w Otyńi w Galicji. W obu wypadkach ogień, jak powiadają, był podłożony.

Wiedeń, 2 maja (Ag. pln.). Cesarzowa Elżbieta powróciła do Miramare z wycieczki swej na południe.

Paryż, 2 maja (Ag. pln.). Zebrań wczorajszych w Paryżu największe znaczenie miało zebranie, jakie się odbyło w sali Favégo. Przyjęło w nim udział 3,000 ludzi. Deputowani socjalistyczni i Lwy wygłosili mowę, w której gorącymi słowami zganił postępowanie anarchistów. Przemówienie jego przyjęto grzmiotem oklasków. Uczestnicy zebrania uchwaliłi rezolucję na korzyść ustanowienia dnia robo-

czego i zwinienia biur dla najmu robotników.

Paryż, 2 maja (Ag. pln.). Wczoraj aresztowano w Algierze 14-tu anarchistów, w Lugdynie 8 u, w Marsylii 14-tu, w St-Etienne 4-ch.

Paryż, 2 maja (Ag. pln.). Wojska wróciły wczoraj do koszar o godzinie 9-tej wieczorem.

Paryż, 2 maja (Ag. pln.). Dzień pierwszy maja przeszedł we Francji spokojnie; żadnych manifestacji anarchicznych ani socjalistycznych nie było. W Paryżu ulice były prawie puste.

Liège, 2 maja (Ag. pln.). Wczoraj, w mieszkaniu zajętem przez senatora Salisa i jego syna, wybuchły dwa naboje dynamitowe. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku, straty materialne są jednak znaczne.

Rzym, 2 maja (Ag. pln.). We Włoszech dzień wczorajszy przeszedł spokojnie, tylko w Bolonii były małe zaburzenia. Królestwo odbyli swą zwyczajną przejażdżkę w ekipażu, a Ojciec św. był obecny na Mszy św.

Brussels, 2 maja (Ag. pln.). W Belgii odbyły się mityngi, porządek nie został zakłócony, z wyjątkiem Aulin, gdzie usiłowano dynamitem wysadzić w powietrze dom burmistrza. Szkody wszakże okazały się nieznaczne.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 2-go maja. Wokale krót. term. na: Berlin (2 d.) 47.12 1/2, 10.05, 03 1/2, 47.00, 46.95, 92 1/2; kup; Londyn (3 m.) 9.58, 57 1/2, 55 1/2; kup; Paryż (10 d.) — kup; Wiedeń (8 d.) — kup; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego duże 98.35 żąd. — kup; także małe 98.15 żąd. — kup; 5% ruska pożyczka wschodnia II-ej emisji 102.25 żąd. — kup; III-ej emisji 102.25 żąd. — kup; 5% obligi banku szlacheckiego — żąd. — kup; 5% ruska pożyczka premiowa z 1864 roku I-ej emisji — kup; także z 1866 r. II-ej emisji — kup; 5% pożyczka wawerska I-ej — kup; także II-ej — kup; także III-ej — kup; także IV-ej — kup; także V-ej — kup; także VI-ej — kup; także VII-ej — kup; także VIII-ej — kup; także IX-ej — kup; także X-ej — kup; także XI-ej — kup; także XII-ej — kup; także XIII-ej — kup; także XIV-ej — kup; także XV-ej — kup; także XVI-ej — kup; także XVII-ej — kup; także XVIII-ej — kup; także XIX-ej — kup; także XX-ej — kup; także XXI-ej — kup; także XXII-ej — kup; także XXIII-ej — kup; także XXIV-ej — kup; także XXV-ej — kup; także XXVI-ej — kup; także XXVII-ej — kup; także XXVIII-ej — kup; także XXIX-ej — kup; także XXX-ej — kup; także XXXI-ej — kup; także XXXII-ej — kup; także XXXIII-ej — kup; także XXXIV-ej — kup; także XXXV-ej — kup; także XXXVI-ej — kup; także XXXVII-ej — kup; także XXXVIII-ej — kup; także XXXIX-ej — kup; także XL-ej — kup; także XLI-ej — kup; także XLII-ej — kup; także XLIII-ej — kup; także XLIV-ej — kup; także XLV-ej — kup; także XLVI-ej — kup; także XLVII-ej — kup; także XLVIII-ej — kup; także XLIX-ej — kup; także L-ej — kup; także LI-ej — kup; także LII-ej — kup; także LIII-ej — kup; także LIV-ej — kup; także LV-ej — kup; także LVI-ej — kup; także LVII-ej — kup; także LVIII-ej — kup; także LIX-ej — kup; także LX-ej — kup; także LXI-ej — kup; także LXII-ej — kup; także LXIII-ej — kup; także LXIV-ej — kup; także LXV-ej — kup; także LXVI-ej — kup; także LXVII-ej — kup; także LXVIII-ej — kup; także LXIX-ej — kup; także LXX-ej — kup; także LXXI-ej — kup; także LXXII-ej — kup; także LXXIII-ej — kup; także LXXIV-ej — kup; także LXXV-ej — kup; także LXXVI-ej — kup; także LXXVII-ej — kup; także LXXVIII-ej — kup; także LXXIX-ej — kup; także LXXX-ej — kup; także LXXXI-ej — kup; także LXXXII-ej — kup; także LXXXIII-ej — kup; także LXXXIV-ej — kup; także LXXXV-ej — kup; także LXXXVI-ej — kup; także LXXXVII-ej — kup; także LXXXVIII-ej — kup; także LXXXIX-ej — kup; także LXXXX-ej — kup; także LXXXXI-ej — kup; także LXXXXII-ej — kup; także LXXXXIII-ej — kup; także LXXXXIV-ej — kup; także LXXXXV-ej — kup; także LXXXXVI-ej — kup; także LXXXXVII-ej — kup; także LXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXIX-ej — kup; także LXXXXX-ej — kup; także LXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup; także LXXXXXXXX-ej — kup; także LXXXXXXXXI-ej — kup; także LXXXXXXXII-ej — kup; także LXXXXXXXIII-ej — kup; także LXXXXXXXIV-ej — kup; także LXXXXXXXV-ej — kup; także LXXXXXXXVI-ej — kup; także LXXXXXXXVII-ej — kup; także LXXXXXXXVIII-ej — kup; także LXXXXXXXIX-ej — kup;